

REDAKTORZY NUMERU:

Zuzia, Jakub, Karolina, Marek, Maciek

ZŁOTE MYŚLI

S. Lema

PRZECZYTAJ I WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE

W numerze 123 ogłosiliśmy konkurs z Lemem w tle. Szybko się okazało, że uczniowie trochę zaczęli narzekać, że za trudny, że niewiele o tym Lemie wiedzą, że jego utwory nie są lekturą i trzeba będzie coś poczytać, popytać i w ogóle.

Dlatego na spotkaniu kolegium redakcyjnego wpadliśmy na pomysł, by czytelnikom trochę przybliżyć postać tego wspaniałego pisarza science fiction. I napisaliśmy tyle, że powstał cały numer. Ale to nie koniec. Do następnych numerów *WagnerPress II* mamy jeszcze kilka artykułów.

Mamy nadzieję, że nasze publikacje zachęcą Was do wzięcia udziału w konkursie. Nie musicie szukać w Internecie. Zrobiliśmy to za Was. Śledźcie naszą gazetkę i piszcie własne opowiadania.

CYTATY ZŁOTE MYŚLI AFORYZMY LEMA

wybrała: Karolina Szopińska

„Jak się tak leży w nocy, to myśleniem można zejść bardzo daleko i w bardzo dziwne strony, wiesz...”

„Nie żałuj, nigdy nie żałuj, że mogłeś coś zrobić w życiu, a tego nie zrobiłeś. Nie zrobiłeś, bo nie mogłeś”.

„Książką można czytelnikowi głowę, owszem przemeblować o tyle, o ile jakieś meble już w niej przed lekturą stały”.

„Człowiek wyruszył na spotkanie innych światów, innych cywilizacji, nie poznawszy do końca własnych zakamarków, ślepych dróg, studni, zabarykadowanych, ciemnych drzwi”.

„Można przypuścić, że wszyscy ludzie mają świadomość, lecz na ogół nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę”.

NAPISALI

o Lemie

Stanisław Lem był wybitnym polskim pisarzem i ojcem **robotyki**. Jego dzieła są popularne zarówno w Polsce jak i na świecie. Przetłumaczono je na prawie 40 języków, co potwierdza, iż jest on najbardziej znanym polskim pisarzem za granicą.

LEM BOHATEREM KSIĄŻEK

Nic dziwnego, że o takiej ciekawej osobowości napisano wiele książek. Postaram się nieco przybliżyć kilka z nich.

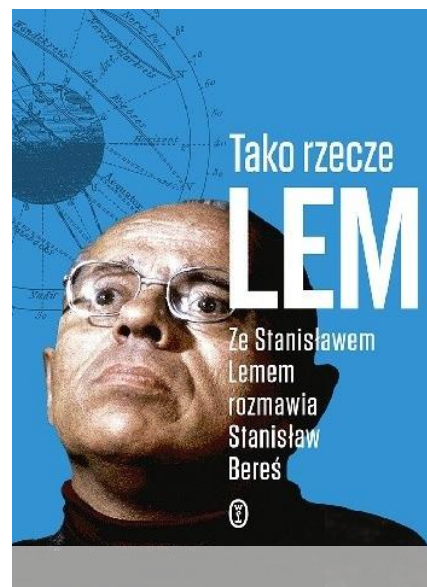
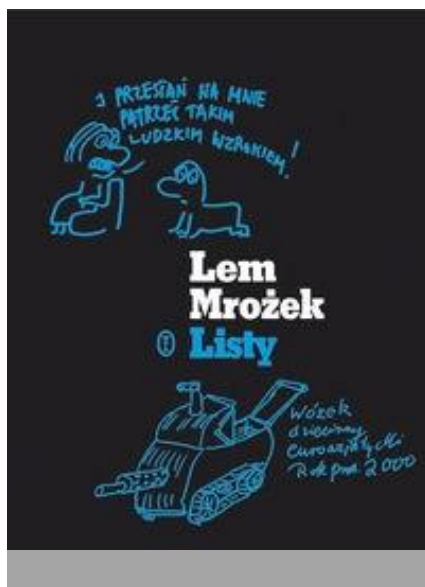
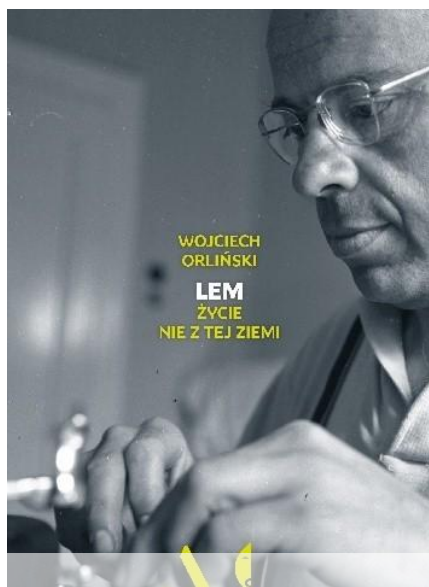
Pierwsza pozycja to „Lem, życie nie z tej ziemi”. Jest to biografia Stanisława Lema napisana przez Wojciecha Orlińskiego. Autor opowiada w niej o utalentowanym pisarzu, o tym jak on sam widział siebie, a jak było w rzeczywistości. Syn Stanisława Lema, Tomasz Lem powiedział kiedyś, że z książki dowiedział się wielu zaskakujących rzeczy o swoim ojcu.

Kolejną pozycją są „Listy Lem-Mrożek 1956-1978”. Jest to z kolei zbiór listów dwójki przyjaciół - Stanisława Lema i Sławomira Mrożka. W listach poruszyli sprawy zarówno poważne jak i błahe, np. o samochodach, którymi obaj panowie się interesowali.

Ostatnią pozycją, którą wymienię jest „Tak o rzeczach Lema. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Beres”. To wywiad Stanisława Beresia ze Stanisławem Lemem, dzięki któremu możemy dowiedzieć się wielu rzeczy o poglądach Lema, m.in. w kwestiach moralnych, politycznych i społecznych, a także o jego drodze literackiej.

Marek Boryń

Robotyka to kierunek badań łączący zagadnienia inżynierii mechanicznej, elektrotechniki, automatyki, informatyki, którego celem jest tworzenie robotów (Wikipedia)



O twórczości Lema - robotach, kosmosie i... w następnych numerach, ale też krótko.

RYS ŻYCIA

Stanisława Lema

OD KOŁYSKI DO MUNDURKA

Urodził się 100 lat temu we Lwowie. Było to jesienią, dokładnie we wrześniu, gdy kalendarz wskazał 12 dzień dziewiątego miesiąca, roku pańskiego 1921.

Jego rodzicami byli Sabina Woller i Samuel Lehm. Beztróskie dzieciństwo młody Lem spędził we Lwowie, w domu przy Brajerskiej 4. Mimo żydowskiego pochodzenia wychowywano go w duchu katolicyzmu.

BEZTROSKE DZIECIŃSTWO

Podobno mały Stasiu nie należał do grzecznych dzieci, ale na pewno był bardzo mądry.



fot. encyklopedia
fantastyki.pl



„Jadać godziłem się, kiedy ojciec, stojąc na stole, na przemian otwierał i zamykał parasol, albo znów karmić można mnie było tylko pod stołem... Nauczyłem się pisać w czwartym roku życia, niemniej nie miałem tą drogą niczego specjalnie rewelacyjnego do zakomunikowania. Pierwszy list, jaki napisałem do ojca, ze Skolego, dokąd pojechałem z matką, był lakoniczny, donosił o samodzielnym wykupkaniu się w prawdziwym wiejskim klozecie z dziurą w desce. Nie donosiłem już, że do tejże dziury wrzuciłem wszystkie klucze naszego gospodarza-doktora...”

Tak pisał o sobie w autobiografii *Wysoki zamek*
fot. slideplayer. pl

SZKOLNE LATA

Od 1932 roku był uczniem II Państwowego Gimnazjum im. K. S Szajnochy we Lwowie. W 1939 zdał maturę. Tak wspomina czasy gimnazjum:

Dużo wtedy robiłem, w gimnazjum, rzeczy już nie wcale dla przyjemności, ale (bezwiednie naśladowując w tym dorosłych) dlatego, ponieważ tym, a nie czym innym zajmowali się moi rówieśnicy. Jeszcze przed liceum co mędrsi koledzy zaczęli grać w bridża, który wydawał mi się gorszy od nieregularnych czasowników łacińskich. Nigdy nie mogłem zapamiętać, co zeszło ze stołu, co jest właściwie z ręką, czym bić i jak wychodzić — uznany za niedorozwiniętego umysłowo, dałem bridżowi spokój raz na zawsze. Co się szachów tyczy, raz jeden wygrałem z pewnym młodocianym jak ja, ale wybitnym pono szachistą, i to tak, żem go przyprawił o totalne osłupienie. Sukcesu tego ani przedtem, ani potem nie udało mi się powtórzyć.

To też fragment z *Wysokiego Zamku*



Lwów 1934 - Stasiu w szkolnym mundurku.

fot. slideplayer.pl

opracowała: Zuzia Zębala

RYS ŻYCIA

Stanisława Lema

BURZLIWA MŁODOŚĆ

Zamierzał studiować na Politechnice Lwowskiej. Nie przyjęto go ze względu na powiązanie z burżuazją. Rozpoczął więc studia medyczne na Lwowskim Uniwersytecie Medycznym.

Czas okupacji zmusił Lema do przerwania studiów i podjęcia pracy jako mechanik samochodowy i spawacz w garażach niemieckiej firmy Rohstoffeffassung.

W 1944 roku powrócił na studia. W 1946 roku wyjechał do Krakowa, gdzie dalej studiował medycynę.

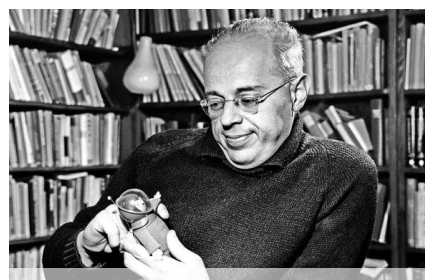
By uniknąć służby w charakterze lekarza wojskowego, nie przystąpił do egzaminu końcowego i otrzymał jedynie dyplom ukończenia studiów.

Od 1947 roku pracował w roli młodszego asystenta w Konwersatorium Naukoznawczym.



Z POLSKI DO POLSKI

Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego wyjechał do Berlina Zachodniego, a rok później do Wiednia. W roku 1988 powrócił do Polski i zamieszkał ponownie w Krakowie.



TRZY OBRĄCZKI

W 1954 ożenił się z Barbarą Leśniak, lekarzem radiologiem.

Tak o tej wspaniałej chwili opowiada Lem w rozmowie z Tomaszem Fiałkowskim w książce *Świat na krawędzi*.

„[...] w lutym, braliśmy z żoną ślub kościelny w kościele św. Piotra i Pawła. Było przeraźliwie zimno, wypowiadaliśmy słowa przysięgi, niemal szcękając zębami. Wymieniliśmy obrączki, żona swoją obrączkę zaraz zgubiła, kupiliśmy więc drugą, po czym przy ścieleniu tapczanu ta pierwsza się znalazła — mamy odtąd trzy”.

Kilkanaście lat później urodził się Tomasz - syn Barbary i Stanisława.

O twórczości i nagrodach w następnym numerze. Tu tylko zajawka

Stanisław Lem posiadał kilka doktoratów honoris causa (m.in. Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu w Bielefeld).

W roku 1973 pisarzowi przyznano honorowe członkostwo amerykańskiego stowarzyszenia Science Fiction Writers of America, lecz z powodu trudności proceduralnych odrzucił on oferowane w 1975 roku członkostwo zwyczajne.



Zmarł 27 marca 2006 roku.

Urna z jego prochami złożona została na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

**FECI, QUOD POTUI, FACIANT
MELIORA POTENTES**

Zgodnie z życzeniem Stanisława Lema na grobie jest rzymski napis:
„Zrobiłem, co należało, inni niech zrobią lepiej”.

opracowali: Zuzia Zębala i Maciek Grochowina

CIEKAWOSTKI

o Lemie

SCIENCE FICTION

To opowieści, które przedstawiają sytuacje, jakie nie mogłyby się zdarzyć w znanym nam świecie, ale są możliwe, bo...

science fiction = fantastyka naukowa

Cechy takiego utworu to: podróż w czasie (przyszłym oczywiście), wynalazki naukowe i techniczne, kontakt z obcą cywilizacją.

CIEKAWOSTKI O LEMIE

wybrał: Jakub Szypuła

więcej - w następnych numerach gazetki

1. ŻYJE W KOSMOSIE

Na orbicie od lutego 2012 roku znajduje się pierwszy polski satelita „Lem”. Na jego cześć nazwano też planetoidę 3836 - Lem.

Można więc powiedzieć, że ten polski pisarz science fiction nadal jest – nawet w kosmosie.

2. BYŁ JASNOWIDZEM

Wybiegał w przyszłość, co logiczne, bo był pisarzem science fiction. W 1961 roku w „Powrocie z gwiazd” napisał o ebookach, czyli czytnikach, które tak naprawdę zaistniały trochę później. Natomiast w „Cyberiadzie” pisał o czymś, co przypomina „Simsy”.